

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 17 lutego 2022 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi:

1. zasądził od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz P. S. kwotę 4.008,53 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwot :

a) 1.299,36 zł od dnia 13 czerwca 2020 roku do dnia zapłaty;

b) 1.348,75 zł od dnia 7 listopada 2020 roku do dnia zapłaty;

c) 1.360,42 zł od dnia 28 stycznia 2021 roku do dnia zapłaty;

2. oddalił powództwo w pozostałej części;

3. zasądził od P. S. na rzecz (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 1.208,98 zł tytułem kosztów procesu;

4. nakazał zwrócić ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi na rzecz P. S. kwotę 472,40 zł tytułem niewykorzystanej części zaliczki uiszczonyj w dniu 25 czerwca 2021 roku (k: 218-219).

Apelację od powyższego wyroku złożyła strona pozwana zaskarżając go w części tj. w zakresie punktu 1 lit. a, b i c oraz co do punktu 3. Skarżący wydanemu rozstrzygnięciu zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania mających istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia tj.:

a) art. 227 w zw. z art. 233§1 kpc poprzez dokonanie oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego w sposób dowolny, bez jego wszechstronnego rozważenia w oparciu o zasady logiki i doświadczenia życiowego oraz przez jego wybiórczą ocenę, jak również poprzez poczynienie ustaleń sprzecznych z treścią materiału dowodowego ze względu na:

- uznanie, że na kanwie niniejszej sprawy doszło do przesądzenia odpowiedzialności pozwanego podczas gdy powód nie był legitymowany czynnie do występowania w niniejszej sprawie, gdyż Miasto Ł. nigdy nie nabyło roszczenia odszkodowawczego o naprawienie wszelkich szkód wynikających ze zdarzeń drogowych, bowiem zgodnie z art. 20 p. 11 ustawy o drogach publicznych to do zarządcy drogi należy w szczególności wykonywanie robót interwencyjnych, utrzymaniowych i zabezpieczających,
- uznanie, że pozostawianie na drodze po kolizji lub wypadku części pojazdów stanowi zniszczenie bądź uszkodzenie nawierzchni drogi, czyli zniszczenie mienia, a zatem prowadzi do powstania szkody i tym samym objęte jest regulacją art. 34 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (...), podczas gdy zgodnie z jego treścią nie można uznać za zniszczenie mienia zaśmiecania lub zabrudzenia powierzchni drogi,
- uznanie, że pojęcie szkody w swym zakresie nie wymaga trwałości samego uszkodzenia, podczas gdy usunięcie z drogi pozostałości rozbitych pojazdów nie jest tożsame z naprawą uszkodzonego mienia, a tym samym zakład ubezpieczeń nie może ponosić odpowiedzialności za zaśmiecanie powierzchni drogi,
- uznanie, że istnieje adekwatny związek przyczynowy między kolizją a kosztami poniesionymi na oczyszczenie nawierzchni drogi podczas gdy art. 34 ust. 1 wskazuje na potrzebę ścisłego rozumienia związku przyczynowego tj. uzależniającego uznanie szkody powstałej w związku z ruchem pojazdu mechanicznego od istnienia ścisłej łączności (podczas i w związku) wymienionymi w tym przepisie stanami i czynnościami,
- uznanie, że zarządca drogi dysponuje uprawnieniem do domagania się wyrównania uszczerbku poniesionego w jego mieniu na skutek podjęcia czynności zmierzających do przywrócenia stanu używalności, gdyż brak jest uregulowania które uniemożliwiałoby jednostce samorządu terytorialnego dochodzenia odszkodowania z tylko

tego względu, że eliminacja następstw zdarzenia szkodzącego wpisuje się w katalog ciążących na tej jednostce obowiązków ustawowych, podczas gdy ustawodawca wyraźnie nie przewidział możliwości dochodzenia roszczeń regresowych przez zarządcę drogi dotyczących kosztów pokolizyjnego uprzątnięcia nawierzchni drogi a tym samym należy uznać, iż ono nie istnieje,

b) art. 278 kpc w zw. z art. 227 kpc w zw. z art. 232 kpc poprzez uwzględnienie wniosków płynących z pinii biegłego, które stanowiły podstawę do zasądzenia kwot objętych wyrokiem podczas gdy powództwo w niniejszej sprawie winno zostać oddalone ze względu na to, że nie jest usprawiedliwione co do zasady,

c) art. 100 zd. 1 kpc poprzez jego zastosowanie podczas gdy powództwo winno zostać oddalone w całości a koszty zasądzone według art. 98 kpc,

d) art. 98 kpc poprzez niezastosowanie podczas gdy powództwo winno zostać oddalone a koszty rozliczone według zasady odpowiedzialności za wynik procesu.

2. naruszenie przepisów prawa materialnego tj.:

a) art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) poprzez uznanie, że pozostawanie na drodze po kolizji lub wypadku części pojazdów pokolizyjnych stanowi zniszczenie lub uszkodzenie nawierzchni drogi, czyli zniszczenie mienia w rozumieniu w/w przepisu podczas gdy zgodnie z treścią tego przepisu nie można uznać za zniszczenie mienia – zaśmiecania czy też zabrudzenia powierzchni drogi poprzez pozostawienie na jej nawierzchni po kolizji części pojazdów czy też płynów silnikowych,

b) art. 20 p. 4 i 11 ustawy z dnia 21.03.1995r o drogach publicznych poprzez uznanie, że skoro brak jest w obowiązujących przepisach uregulowania które uniemożliwiłoby jednostce samorządu terytorialnego dochodzenie odszkodowania z tego względu, że eliminacja następstw zdarzenia szkodzącego wpisuje się w katalog ciążących na tej jednostce obowiązków ustawowych to należy przyjąć, że wydatki poniesione przez zarządcę drogi na jej przywrócenie do stanu używalności mogą być przedmiotem roszczenia odszkodowawczego w stosunku do sprawcy kolizji i ubezpieczyciela, podczas gdy brak jest podstawy prawnej pozwalającej na finansowanie zadań ustawowych gminy takich jak wykonywanie robót interwencyjnych, utrzymaniowych i zabezpieczających ze środków pozyskanych z odszkodowania z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej sprawców zdarzeń drogowych i nie można tego uznać za lukę w prawie, a należy domniemywać, że skoro ustawodawca nie uregulował prawa dochodzenia przez zarządcę drogi zwrotu kosztów utrzymania tej drogi od sprawcy kolizji, to była to jego świadoma i celowa decyzja tak zwana regulacja negatywna wyłączająca określone uprawnienie i brak jest podstaw do jej traktowania jako luki w prawie,

c) art. 361§2 kc i art. 824¹§1 kc poprzez uznanie, że pozostawanie po wypadku części pojazdów na drodze stanowi zniszczenie lub uszkodzenie jej powierzchni, czyli mienia a zatem prowadzi do powstania szkody, co aktualizuje żądanie jej naprawienia przez zarządcę drogi,

d) art. 361 kc poprzez błędną wykładnię i uznanie, że wypadek komunikacyjny stanowi bezpośrednią i adekwatną przyczynę zanieczyszczenia jezdni a doprowadzenie jej do stanu użyteczności skutkuje powstaniem szkody majątkowej po stronie zarządcy drogi, podczas gdy w niniejszej sprawie brak było adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy kolizją, a kosztami poniesionymi na oczyszczenie nawierzchni drogi,

e) art. 481 kc w zw. z art. 455 kc poprzez zasądzenie odsetek ustawowych podczas gdy powództwo w niniejszej sprawie winno zostać oddalone.

W konsekwencji skarżący wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu za I instancję przy rozstrzygnięciu o kosztach postępowania apelacyjnego (k: 235-238).

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie przy rozstrzygnięciu o kosztach postępowania odwoławczego (k: 248-250).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja podlegała oddaleniu jako bezzasadna na podstawie art. 385 kpc.

W pierwszej kolejności wyjaśnienia wymaga, że niniejsza sprawa była rozpoznawana w postępowaniu uproszczonym, w związku z czym zgodnie z art. 505⁹ § 1¹ KPC apelację można oprzeć tylko na zarzutach naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie lub naruszenia przepisów postępowania, jeżeli mogło ono mieć wpływ na wynik sprawy. Natomiast stosownie do art. 505¹³ § 2 KPC jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, uzasadnienie wyroku powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Podkreślić należy, iż w postępowaniu uproszczonym apelacja ma charakter ograniczony, a celem postępowania apelacyjnego nie jest tu ponowne rozpoznanie sprawy, ale wyłącznie kontrola wyroku wydanego przez Sąd I instancji w ramach zarzutów podniesionych przez skarżącego. Innymi słowy, apelacja ograniczona wiąże Sąd odwoławczy, a zakres jego kompetencji kontrolnych jest zredukowany do tego, co zarzuci w apelacji skarżący (tak też Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały składu 7 sędziów z dnia 31 stycznia 2008 roku, OSNC Nr 6 z 2008 r. poz. 55).

Na wstępie wskazać należy, iż Sąd II instancji podziela wszelkie ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego oraz dokonaną ocenę prawną wyrażoną w pisemnych motywach rozstrzygnięcia i przyjmuje je za własne, co skutkuje równocześnie ograniczeniem uzasadnienia do rozpoznania przedstawionych w apelacji zarzutów dotyczących prawa procesowego i materialnego (art. 387§2¹ p. 1 kpc). Wskazać należy, iż wydane rozstrzygnięcie Sądu I instancji jest również prawidłowe pod względem materialnoprawnym i brak jest podstaw do jego zmiany lub uchylecia, zaś Sąd Okręgowy w pełni podziela rozważania prawne zaprezentowane przez Sąd Rejonowy w pisemnych motywach rozstrzygnięcia (art. 387§2¹ p. 2 kpc).

Analizując wniesiony środek zaskarżenia za całkowicie chybione uznać należy wszystkie zarzuty naruszenia prawa procesowego. Ich analiza prowadzi bowiem do wniosku, iż de facto mają one charakter zarzutów naruszenia prawa materialnego, nie zaś procesowego i skupiają się w całej rozciągłości na kwestionowaniu zasady odpowiedzialności pozwanego, jak również wykładni art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Skarżący nie formułuje bowiem żadnych zarzutów co do ustalonego stanu faktycznego sprawy stanowiącego konsekwencję oceny dowodów, w tym zarzutów pod kątem wydanej w sprawie opinii biegłego. Wskazuje natomiast, iż powództwo winno zostać oddalone z uwagi na brak podstawy prawnej odpowiedzialności pozwanego ze względu na brak uszkodzenia czy zniszczenia drogi. Sąd I instancji ustalił przecie, iż powód w związku z kolizjami drogowymi dokonał uprzątnięcia pokolizyjnych części pojazdów, jak również ustaloną przez niego wartość tych prac a ponadto wartość prac ustaloną przez biegłego sądowego. Apelujący nie kwestionuje przecie powyższych okoliczności faktycznych i dowodów, na których zostały one ustalone a zatem zarówno dowodów z dokumentów jak i opinii biegłego. Zarzut naruszenia art. 233 kpc czy art. 278 kpc winien zaś zmierzać do ewentualnych uchybień Sądu w zakresie oceny dowodów i ustalenia faktów, na których oparto rozstrzygnięcie, nie zaś do kwestionowania materialnoprawnej podstawy rozstrzygnięcia. Wskazać również należy, iż kwestia czy określone stany faktyczne stanowią o szkodzie w rozumieniu prawa cywilnego, jest zagadnieniem stosowania prawa materialnego, tak więc podnoszenie takiego zarzutu jako naruszenia prawa procesowego obarczone jest błędem. Trudno zatem wskazać, jakie to uchybienia zdaniem skarżącego miałyby poczynić Sąd Rejonowy stosując art. 233 § 1 k.p.c czy 278 kpc. Wszystkie wskazane okoliczności były również istotne dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 227 kpc). Zarzut natomiast naruszenia art. 232 kpc wydaje się zaś całkowicie nie dotyczyć realiów niniejszej sprawy, gdyż wskazuje jedynie obowiązki dowodowe stron, jak również możliwość działania przez Sąd z urzędu. Złożony środek zaskarżenia nie dał zaś odpowiedzi w czym skarżący upatruje potencjalnych błędów Sądu w zakresie powyższego przepisu. Również uzasadnienie apelacji nie wskazuje na czym miałyby polegać uchybienia proceduralne Sądu I instancji w zakresie stawianych zarzutów.

Przypomnieć również należy, iż obecnie w zarzutach co do podstawy faktycznej rozstrzygnięcia należy wskazać fakty ustalone przez Sąd I instancji niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy lub istotne dla rozstrzygnięcia fakty przezeń

nieustalone (art. 368 § 1¹ k.p.c.). Zważywszy na niekwestionowaną w orzecznictwie zasadę związania Sądu II instancji zarzutami naruszenia prawa procesowego (vide uchwała Sądu Najwyższego 7 sędziów – zasada prawna z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC z 2008 r., nr 6, poz. 55). Zaniechanie realizacji wymogów z art. 368 § 1¹ k.p.c. skutkować musi przyjęciem, że owych zarzutów w ogóle skutecznie nie przedstawiono, zatem brak jest możliwości ingerencji przez Sąd II instancji w faktyczną podstawę rozstrzygnięcia, w zakresie w jakim nie doszło do nieważności postępowania, gdyż nieważność w granicach zaskarżenia nadal brana jest pod uwagę z urzędu (art. 378 § 1 k.p.c.). Powoływane w apelacji zarzuty dotyczące oceny dowodów i ustaleniu stanu faktycznego sprawy, w tym z wykorzystaniem opinii biegłego, całkowicie nie oddają ustaleń wynikających z pisemnego uzasadnienia skarżonego wyroku, zaś stanowiły merytoryczną podstawę rozstrzygnięcia. W świetle powyższych uwag ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji są prawidłowe podobnie jak dokonana ocena dowodów. W istocie skarżący nie przedstawił w sposób prawidłowy żadnego zarzutu naruszenia prawa procesowego w zakresie norm art. 232 kpc, 233 kpc, 227 kpc i 278 kpc.

Całkowicie chybione są również zarzuty naruszenia art. 100 kpc i art. 98 kpc, które z oczywistych względów się wykluczają. Oczywistym jest, iż skoro Sąd meriti uwzględnił powództwo w części to słusznie zastosował przy rozliczeniu kosztów postępowania zasadę stosunkowego ich rozdzielenia zgodnie z art. 100 kpc. Trudno wyobrazić sobie, jak miałby w takiej konfiguracji zastosować normę art. 98 kpc. oczywiście zarzut ten obejmuje wyrok, jaki zdaniem pozwanego winien zostać wydany, jednakże oznacza to, iż zarzut został sformułowany od orzeczenia nieistniejącego a zatem z oczywistych również względów nie mógł być przedmiotem rozpoznania.

Przystępując do oceny zarzutów dotyczących naruszenia prawa materialnego za nieuzasadniony uznać należy zarzut naruszenia art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (...). Pozwany zdaje się bowiem kwestionować, aby uszkodzeniem mienia w postaci drogi było pozostawienie na niej elementów pojazdów po kolizji. W pierwszej kolejności wskazać należy, iż jednym ze znaczenie słowa „uszkodzenie” jest między innymi uczynienie danej rzeczy niezdatną do użytku. Pozostawienie na drodze elementów pokolizyjnych pojazdów należy zatem zaliczyć do tak rozumianego uszkodzenia rzeczy. Sam fakt, iż poprzez podjęcie odpowiednich czynności udaje się daną drogę przywrócić do stanu używalności, w tym pod względem bezpieczeństwa dla innych użytkowników drogi, oznacza jedynie, iż doszło właśnie do jej uszkodzenia a nie całkowitego zniszczenia. Tym samym zakład ubezpieczeń będzie ponosił odpowiedzialność również za uszkodzenie drogi związane z pozostawieniem na niej elementów pokolizyjnych. Nie jest to – wbrew stanowisku apelującego – jej zaśmiecenie, gdyż słowo to ma zupełnie odmienne znaczenie związane z „pokryciem czego śmieciami”, zaś takie nie mogą zostać uznane elementy pojazdów znajdujące się na drodze po kolizji. Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym apelację podziela w tym zakresie pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w uchwale z 20 stycznia 2022 r., III CZP 9/22, który wskazał, iż za przyjęciem odpowiedzialności sprawcy wypadku komunikacyjnego, a w konsekwencji także jego ubezpieczyciela, za uszkodzenia i zabrudzenia drogi publicznej powstałe w związku z wypadkiem przemawiają przede wszystkim zasady prawa deliktowego, w szczególności art. 436 k.c. w związku z art. 435 k.c., zgodnie z którymi samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji odpowiada za szkodę wyrządzoną komukolwiek w związku z ruchem tego pojazdu na zasadzie ryzyka. Wprawdzie Sąd Najwyższy odnosi się w tym zakresie do właściciela drogi, jednak jak sam wskazuje w dalszej części argumentacji, w istocie szkoda ta dotyka zarządcę drogi, jako obowiązanego ustawowo do niezwłocznego – w szczególności niezależnego od pozyskania środków z ewentualnie przyznanego odszkodowania – podjęcia działań zmierzających do przywrócenia należytego stanu drogi. Zgodzić należy się z argumentacją przedstawioną przez Sąd Najwyższy w przywołanym orzeczeniu, że fakt otrzymywania środków publicznych na utrzymanie dróg nie przesądza o utracie roszczeń odszkodowawczych, albowiem środki te mają po pierwsze charakter ryczałtowy, a po wtóre przeznaczone są na normalne utrzymanie dróg, to jest działania zmierzające do powstrzymania degradacji wynikającej z ich normalnego użytkowania, w tym będącej skutkiem wydarzeń, za które nikt nie ponosi odpowiedzialności, zwłaszcza o charakterze siły wyższej. Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym niniejszą apelację w pełni podziela również pogląd, że powinności dokonywania robót interwencyjnych, utrzymaniowych i zabezpieczających nie sposób rozciągnąć na konieczność pokrywania kosztów zniszczeń i zabrudzeń uczynionych przez konkretnych sprawców – co najwyżej można twierdzić, że ze względu na interes powszechny zarządca drogi ma stosowne prace wykonać jak najszybciej, choćby wiązało się to z czasowym poniesieniem ich kosztów, których potem może dochodzić we właściwy sposób

od sprawcy wypadku. Nie ma podstaw do włączania do zakresu tego obowiązku konieczności pokrywania kosztów naprawy i uprzątnięcia drogi, jeżeli jest to skutkiem działania innego podmiotu, któremu, w myśl prawa cywilnego, za to działanie można przypisać odpowiedzialność. Słusznie wywodzi Sąd Najwyższy, że w interesie ogółu społeczeństwa, w którym ma działać zarządca drogi, ma on tymczasowo pokryć koszty tej naprawy, aby droga była jak najszybciej zdatna do użytku, do jakiego jest przeznaczona. Nie oznacza to jednak trwałego zwolnienia kierowcy odpowiedzialnego za wypadek z tejże odpowiedzialności. Nie ma też mowy o tym, by dochodziło do bezpodstawnego wzbogacenia, skoro wydatkowane w tym zakresie środki nie mogły posłużyć sfinansowaniu innych niezbędnych wydatków na utrzymanie i ochronę dróg publicznych. Tym samym pozwany ponosi odpowiedzialność z mocy art. 34 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003 roku, stanowiącego iż z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia.

Podkreślić również należy, iż ustawodawca wyłączył z zakresu odpowiedzialności zakładów ubezpieczeń jedynie sytuacje określone w art. 38 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (...). Skoro nie zaliczono do nich uszkodzenia drogi związanego z kolizją drogową na skutek pozostawienia na niej elementów pojazdów czy płynów silnikowych, to znaczy, iż ustawodawca świadomie zaliczył do szkody również związane z ich usunięciem koszty ponoszone przez zarządcę drogi.

Nie okazał się wreszcie zasadnym zarzut naruszenia art. 20 pkt. 4 i 11 ustawy o drogach publicznych tak jak ujął go skarżący. Powoływane w zarzucie ustawowe obowiązki zarządcy drogi związane z jej utrzymaniem obejmują normalne utrzymanie dróg, to jest działania zmierzające do powstrzymania degradacji wynikającej z ich normalnego użytkowania, w tym będącej skutkiem wydarzeń, za które nikt nie ponosi odpowiedzialności, zwłaszcza o charakterze siły wyższej. Uzyskiwane przez jednostki samorządu terytorialnego środki na te cele dotyczą zatem wszelkich remontów, prac konserwacyjnych ale wyłącznie w zakresie niezwiązanym ze zdarzeniami w postaci kolizji drogowych. Naprawy uszkodzenia drogi w wyniku kolizji drogowej nie mieszczą się zatem kategorycznie w obowiązkach wynikających z powyższych przepisów, zaś ich wykonanie może skutkować wystąpieniem z roszczeniem regresowym wobec sprawcy kolizji albo zakładu ubezpieczeń, w którym był on ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdów mechanicznych.

Nie są również uzasadnione zarzuty naruszenia art. 361 kc i art. 824¹§1 kc. Jeśli chodzi o związek przyczynowy między kolizją i pozostawieniem na drodze części uszkodzonych pojazdów czy płynów silnikowych to wydaje się, iż jest to przykład akademicki nie wymagający szerszego komentarza. Jak już wskazano przy zarzucie naruszenia art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych uszkodzeniem nawierzchni drogi zmniejszającym jej walory użytkowe (a w niektórych przypadkach wręcz je wyłączające) mogą być właśnie pozostawienie elementów uszkodzonych pojazdów, szkła, płynów silnikowych, których usunięcie pozwoli dopiero na przywrócenie jej pełnych walorów a zatem naprawienie rzeczy uszkodzonej. Nie ma zatem podstaw do uznania, iż przyznając powodowi stosowne odszkodowanie Sąd I instancji naruszył normę art. 824¹§1 kc poprzez przyznanie świadczenia przewyższającego poniesioną szkodę. Znamionym jest również, iż do celu ustalenia wartości faktycznie poniesionej szkody słusznie Sąd I instancji skorzystał z opinii biegłego, którego ustalenia w tym zakresie nie były przez pozwanego kwestionowane.

Nie można także zgodzić się z zarzutem naruszenia art. 481 kc i art. 455 kc. Apelujący nie formułuje bowiem w tym zakresie żadnych zarzutów pod kątem rozstrzygnięcia Sądu I instancji, lecz zarzut opiera jedynie na uznaniu, iż powództwo winno zostać oddalone. Ocena w tym zakresie musi być zatem analogiczna do oceny zarzutu naruszenia art. 98 kpc.

Reasumując rozstrzygnięcie Sądu I instancji było w pełni prawidłowe, zaś wywiedziony środek zaskarżenia pozbawiony podstaw co skutkowało oddaleniem wniesionej apelacji z mocy art. 385 kpc.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 w związku z art. 391 § 1 zd. I k.p.c zasądzając na rzecz powoda kwotę 450zł zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.